

Tydzień I „BÓG”

Medytacja 2 Mdr 11, 22-26 „Bóg – Miłośnik Życia”

1. Stanięcie w obecności Bożej.
2. Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do modlitwy: Wyobraźmy sobie Boga Wszechmogącego, który ma moc stwarzać i ożywiać. Boga, który jest Pięknością, Harmonią i Doskonałością. Na Swoją obraz powołuje do życia przyrodę, stworzenia, człowieka. I zobaczymy świat mały jak ziarnko, kropla rosy w ogrodzie...

Prośba o owoc modlitwy: Prośmy Ducha Św., by pomógł nam użyć wszystkich zmysłów, aby razem z naszym Stwórcą i Miłośnikiem Życia posmakować i zachwycić się życiem, by utrwaliły się w nas: radość i umiłowanie życia.

1. CUD ŻYCIA: „Świat cały przy tobie, jak ziarnko na szali, jak kropla rosy porannej” (w. 22)

Ktoś powiedział, że świat jest uśmiechem Trójcy Świętej. Zobaczmy, jak Bóg z największą czułością i troską przechadza się pośród tego świata przyrody i stworzeń. Jego ręka wszechobecna stwarza, Jego tchnienie ożywia. Spróbujmy z Nim zachwycić się pięknem tego świata: ZOBACZYĆ kolory i kształty; POSŁUCHAĆ odgłosów przyrody, kwilenia piskląt; POCZUĆ oddech ogrodów, lasów, wody. Posmakować różnych owoców. Bóg jest zakochany w swoim stworzeniu. Wsłuchajmy się w pragnienia Boga – Miłośnika Życia.

2. „Niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś. Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili”.

Słabości, ułomności, upadki, nieszczęścia stworzeń spotykają się z łaskawym i miłościwym Stwórcą. „Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi knotka o nikłym płomyku”. Zobaczmy spojrzenie Boga, które nie oskarża, lecz podnosi, leczy; nie chce śmierci, ale tego, by życie zachowało się i trwało (w. 25). Trwajmy przy łaskawym spojrzeniu Miłośnika Życia, który oszczędza i czeka, by wszystko odrodziło się i nawróciło do Boga, który ma moc ożywiania i dawania nowego życia.

3. Wszystko jest Twoje, Miłośniku Życia!

Zobaczmy siebie w oczach Boga - Miłośnika Życia, który jest potęgą, a my kruchym stworzeniem. Wszechmoc Boża budzi ufność, bo ci, co zaufali, „odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły, biegną bez zmęczenia”. On pomnaża siły omdlałego. Pozwólmy sobie, by Bóg kołysał nas w Swoich ramionach. To jak jazda bez trzymania; tzn. puścić swoje zabezpieczenia, zawierzyć, zaufać, że potęga Jego Miłości przeprowadzi nas każdego dnia do celu – przez te rekolekcje, przez ten rok i życie.

Rozmowa końcowa: Porozmawiajmy z Bogiem Ojcem, co wydarzyło się podczas modlitwy, gdzie Pan poruszał nasze serca, za czym szły nasze myśli. Podziękujmy Bogu za łaskę tego czasu.

Ojczy nasz...

Pamiętajmy o spisaniu poruszeń, refleksji.